Nr. 125 SOSNOWIEC, niedziela 4 czerwca 1916 roku. Rok XI.

KURJER ZAGŁĘBIA

Adres Redakcji i Administracji: Sosnowiec, ul. Iwangrodzka Nr 7.

Rezerwa a neutralność.

W rozważaniach politycznych pewnego odłamu naszej publicystyki partyjnej, uwidoczniają się stale i nieodmiennie dwa istne ćwieki polemiczne Pierwszy, to owe szydercze drwiny z t. zw. „kartoflarzy". Takiem bowiem przezwiskiem traktuje się ofiarnych i zasłużonych obywateli, stojących przy pługu pracy organicznej wskroś narodowej, lecz apolitycznej Drugi ćwiek partyjnego zacietrzawienia dotyczy formuły: poddawać wzgardzie publicznej tych, którzy głoszą neutralność polityczną.

Oczywiście, że neutralność czyli bierność, pojmowana jako bezwład, w każdym momencie życia narodowego byłaby objawem bolesnej martwoty ducha, a cóż dopiero w obecnym przełomie dziejowym? Ale publicyści partyjni we wnioskowaniach swych nie rozróżniają rezerwy politycznej, od neutralności bezwzględnej, Błąd ten logiczny w ich rozważaniach stale jest popełniany, tworząc właśnie ów drugi ćwiek, który uniemożliwia rzeczową dyskusję z doktrynerskiem zacietrzewieniem.

To utożsamianie wstrzemięźliwości z neutralnością w akcji politycznej popełnił świeżo znany polityk galicyjski dr. Michał Sokolnicki, którego wywodom udzielił gościny na swych łamach „Kurjer Lwowski". Dr. Sokolnicki podzielił społeczeństwo polskie na dwa obozy. Jeden, według niego, to „bezpolitykowcy", którzy bezwzględnie zwalczają wszelką politykę i nie chcą jej wogóle. Drudzy są politykami i w ten lub ów sposób politykę prowadzą. Otóż „bezpolitykowców" piętnuje dr. Sokolnicki jako złych a przynajmniej obojętnych synów na los Matki-Ojczyzny. W odpowiedzi na ten dowolny i faktami nieudowodniony podział społeczeństwa, redakcja „Kurjera Lwowskiego" taką zamieściła logiczną replikę:

„Żaden poważny odłam opinii polskiej, nie zwalcza „całej polityki" t. j. nie występuje przeciw polityce jako takiej. Występuje tylko opozycja przeciw polityce takiej a nie innej, przeciw pewnym raczej metodom, niż celom politycznym. Wszakże i ci wreszcie, którzy propagują ideę rezerwy politycznej, rezerwy — do czasu, reprezentują sami także pewien kierunek polityczny, kierunek t. zw. polityki biernej, który w przeciwieństwie do polityki czynnej, nieraz już święcił w historji tryumfy — wtedy zwłaszcza, gdy rozporządzał poważnym jakimś atutem, z wysunięciem którego — dla tem pewniejszej wygranej — czekał do chwili sposobnej".

*

To zapoznawanie „rezerwy politycznej" a utożsamianie jej z neutralnym bezwładem, jest szczególną właściwością t. zw. „korepetytorów patrjotyzmu", jak w swoim czasie określiliśmy pewien zastęp publicystów partyjnych, dość słabo orjentujących się w całokształcie stosunków zaboru rosyjskiego. Powiedzieliśmy wówczas, że mentorski ton, stosowany względem rodaków z innych dzielnic, nie jest właściwy, zamiast bowiem skupiać, drażni monitowanych i sprowadza fałszywe rozdźwięki. Snadź jednak megalomania dzielnicowa bierze górę nad wszystkiem, skoro wspomniany dr. Michał Sokolnicki w swoich najnowszych rozważaniach politycznych, występuje również w roli „korepetytora" względem dwóch dzielnic, usiłując dowieść stanowczej wyższości Galicji, nietylko już pod względem politycznym, ale nawet w zakresie organizacji społecznej i pracy gospodarczej" (sic!)

Mentorstwo swe w tej publicystycznej korepetycji, posunął aż do złośliwego określenia Wielkopolan i Królewiaków, jako... „prymitywnie bytujących" Arogancja ta, świetnie została odparta przez „Kurjer Lwowski" w następujących jędrnych słowach:

„A jednak, gdyby nasi politycy galicyjscy okazali w odpowiednim stosunku do swego tyle korzystniejszego położenia—taką ambicję narodową, czujność, odwagę cywilną, jaką już podczas wojny w obronie interesów polskich okazali ci „prymitywnie bytujący" rodacy nasi — to możeby wtedy nie potrzebował dr. Sokolnicki kruszyć kopii ze społeczeństwem całem w walce o... uznanie dla galicyjskiej polityki".

* *

Wystąpienie organu lwowskiego w zasadniczej sprawie niezbędnego rozróżniania natychmiastowego czynu politycznego od rezerwy polityeznej i nie utożsamiania tej ostatniej z apolitycznym bezwładem czyli bezwzględną neutralnością, jest bardzo na czasie dla przeciwdziałania bałamucącym wciąż opinię narodową, wywodom dobrze znanej publicystyki partyjnej.

Gdyby ci panowie bacznej wglębili się w psychikę, nie poszczególnych stronnictw politycznych, ale całego społeczeństwa jako narodu, musieliby z t. zw. „neutralności" wyodrębnić rozważną rezerwę, która jest niedołężnem zjawiskiem w takiej sytuacji jaką spragniony i utrudzony wędrowiec określa słowy „między ustami, a brzegiem pucharu".

Ant. Skrzynecki.

Z widowni wydarzeń.

Komunikat niemiecki.

Rosyjski teren walk:

BERLIN. (BTW). Urzędowo donoszą dnia 2-go czerwca:

„Pomyślny niemiecki wypad wywiadowczy na froncie na południe od Smorgon przysporzył nam kilka tuzinów jeńców. Na południe-wschód od jeziora dryświackiego zniszczono latawiec rosyjski ogniem obronnym".

Zachodni teren walk:

BERLIN. (BTW). Urzędowo donoszą dnia 2-go czerwca:

„Po silnem spotęgowaniu swego ognia działowego i po wstępnych wybuchach podkopowych znaczne siły angielskie zaatakowały wczoraj wieczorem na zachód i południe-zachód od Givenchy. Odparto je w walce zblizka, o ile już w ogniu izolacyjnym nie musieli zwrócić z wielkiemi stratami.

Na zachodnim brzegu Mozy Francuzi ponownie wypadli do ataku, lecz nie mieli żadnego sukcesu

Na wschód od rzeki wojska nasze wzięły szturmem las Caillette i sąsiadujące po obu stronach rowy. Kontratak nieprzyjacielski, podjęty znacznemi siłami rano na południe-zachód od stawu pod Vaux, rozbił się. Ujęto dotąd 76 oficerów i przeszło dwa tysiące żołnierzy oraz zdobyto 3 działa i conajmniej 23 karabiny maszynowe.

Na południe zachód od Lille wpadł latawiec angielski z załogą nieuszkodzony w nasze ręce. W walce napowietrznej strącono francuski latawiec o jednem siedzeniu, ponad grzbietem Mare, dalej w obrębie naszym po jednym dwupłatowcu nad Vaux i na zachód od Moerchingen. Angielski dwupłatowiec, który jak wczoraj donieśliśmy, zestrzelony został na zachód od Cambrai, jest czwartym, przez porucznika Mulzera unieszkodliwionym".

Bałkański teren walk:

BERLIN. (BTW). Urzędowo do noszą dnia 2-go czerwca:

„Nic nowego".

Wielka bitwa na Morzu Północnem.

BERLIN. (BTW). Nasza flota spotkała się podczas przedsięwzięcia na północ dnia 31 maja z mającą nad nami przewagę główną częścią angielskiej floty bojowej.

Po południu rozwinął się między Skagerrak i Horn-Riff szereg ciężkich dla nas pomyślnych walk, trwających także przez noc całą. W walkach tych zniszczyliśmy, o ile dotąd wiadomo: wielki statek bojowy „Warspite", krążownik bojowe „Queen Mary", „Indefatigable", dwa krążowniki opancerzone jak się zdaje, z klasy „Achilles", mały krążownik, nowe kontrtorpedowce naczelne „Turbulent", „Nestor" i „Alcaster" oraz wielką liczbę kontrtorpedowców i jedną łódź podwodną.

Według wiarogodnej obserwacji pozatem wielka ilość angielskich statków bojowych przez artylerję naszych statków i ataki flotyl naszych torpedowców podczas bitwy za dnia i nocą ciężkie poniosła straty. Między innymi ugodzony został torpedami także wielki statek bojowy „Marlborough" co potwierdzają zeznania jeńców. Kilka statków naszych wyłowiło części załóg zatopionych statków angielskich, między innymi jedynych dwuch pozostałych przy życiu ze statku „Indefatigable".

Po naszej stronie zatonął w bitwie podczas dnia mały krążownik „Wiesbaden" a w nocy „Pommern" z powodu pocisku torpedowego. O losie „Frauenlob", który zaginął, i kilku torpedowców, które jeszcze nie wróciły dotąd nic nie wiadomo. Nasza flota główna w ciągu dnia zawinęła do naszych fortów.

Szef sztabu admiralicji.

Cesarz Wilhelm na froncie wschodnim.

BERLIN, (BTW.) Cesarz w tych dniach bawił w głównej kwaterze naczelnego wodza na wschodzie. Podczas obiadu wniósł marszałek Hindenburg toast, zapewniając cesarza, że dawny duch pruski ożywia i ożywiać będzie jego żołnierzy. Cesarz odpowiedział, dziękując wojsku za waleczną postawę i dając wyraz wierze w zwycięstwo z honorem, wniósł zdrowie marszałka.

BERLIN. (BTW.) Cesarz udał się do Mitawy. W drodze cesarz wysłuchał sprawozdania z administracji zajętych terytorjów.

Komunikat austrjacki.

WIEDEŃ. (BTW). Urzędowo donoszą dnia 2-go czerwca:

Rosyjski teren walk:

„Wielki artylerji na froncie besarabskim i wołyńskim przybrały częściowo charakter bitwy artyleryjskiej".

Włoski teren walk:

„Na wschodzie od wsi Mandriotle wojska nasze dotarły, walcząc, aż do kąta granicznego. W okolicy Arsiero zdobyły one Monte Baaco (na wschodzie od Monte Cengio) i przeszły na południowy brzeg strumienia Posina na południu od miejscowości Fusine i Posina.

Albański teren walk:

„Na lewym brzegu średniej Vojusy, na wschodzie od Valony (Vlora) niespodziewanym ogniem rozpędziliśmy oddział włoski

Nad dolną Vojusą walki pomiędzy patrolami".

Zastępca szefa sztabu generalnego von HOEFER Feldmarszałek-porucznik.

Zdobycie Asiago i Arsiero.

WIEDEŃ, (BTW). Wojska austrjackie zajęły Asiago i Arsiero. Dzienniki wiedeńskie z radością witają fakt zdobycia tych miejscowości, jako zdarzenie doniosłe, które świadczy o skuteczności ataku austrjacko-węgierskiego. Dzienniki objawiają radość, że Włochów za złamanie przymierza spotyka zasłużona kara.

Dzieci pod broń.

LUGANO. (BTW.) Według włoskich dzienników, minimalny wiek dla ochotniczych rekrutów zniżono z 18 na 17 lat.

Oświadczenie Sazonowa.

BERLIN. (BTW). Piotrogrodzki korespondent „Timesa" donosi, iż Sazonow, w interwiewie z nim, omawiając stosunki angielsko-rosyjskie oświadczył: Rosja nie żywi żadnych agresywnych zamiarów. Jeśli Rosja będzie miała na zawsze zapewnione wyjście na południe (Dardanele), wówczas z granic swych będzie w zupełności zadowolona. Słowiańskie niebezpieczeństwo jest wymysłem przeciwników. Odnośnie do Polski nie można obecnie kiedy Rosja jest w boju, rozwijać całkowitego programu na przyszłość. Polacy otrzymają sprawiedliwą i szeroką autonomię.

Nacisk na Rumunię.

BUDAPESZT. (BTW): Z Bukaresztu donoszą, że posłowie koalicji lada dzień przedłożą rządowi rumuńskiemu jednozgodne noty.

Za Kawallę — Epir.

LUGANO. (BTW). „Tribuna" twierdzi, iż między Grecją a państwami centralnemi zawarty został tajny układ, mocą którego Grecja rezygnuje z Kawalli na rzecz Bułgarji, w zamian za co otrzymuje gwarancję, iż przypadnie jej cały Epir.

Krwawe starcie.

ATENY. (BTW). Pisma tutejsze donoszą, iż silne oddziały włoskie dotarły aż do Kalarat, gdzie je wojska greckie, po wielogodzinnej walce zmusiły do odwrotu. Włosi zostawili wielu zabitych i rannych; straty greckie są małe.

ATENY. (BTW). „Embros" donosi, iż w toku starć między wojskami włoskiemi i greckiemi stracili Włosi 10 — 20 zabitych, oprócz wielu rannych. Rząd włoski wystosował z powodu tego do Grecji energiczną notę, w której zażądał ukarania winnych. Rząd grecki odpowiedział, iż nie jest skłonny do uczynienia zadość żądaniom włoskim, i że przeszkodzi każdemu naruszeniu niezawisłości Grecji.

W sprawie pokoju.

HAGA (BTW). Wśród kół dyplomatycznych twierdzą, iż wypowiedzenie się kanclerza Rzeszy i Grey'a można uważać za początek zbliżenia się i rozpoczęcia możliwych układów pokojowych. Wśród holenderskich sfer rządowych panuje nastrój optymistyczny.

Francuzi o sprawie polskiej.

„Dziennik Berliński" donosi za pismami zagranicznemi, że grono wybitnych przedstawicieli społeczeństwa francuskiego ogłosiło do narodu polskiego odezwę, która wypowiada się za odbudowaniem niepodległej Polski, jako „koniecznością międzynarodową pierwszorzędnej doniosłości". W dalszym ciągu wyraża odezwa współczucie i podziw dla Polaków, którzy przez cały ciąg dziejów zachowali niezwruszoną wierność dla swoich ideałów, a obecnie z bohaterskiem męstwem znoszą nowe nieszczęście.

Pod odezwą podpisani są w imieniu komitetu nowo utworzonej „Ligi dla wskrzeszenia Polski" członkowie Akademji: Karol Richet, Brieux, Emil Faguet i Henri de Régnier, profesorowie Sorbony: Karol Gide i Gabryjel Sénilles, senator Louis Martin, poseł Renaudel i G. Bienaimé.

Co do znaczenia przytoczonej odezwy, to podkreślić należy, że jest ona dziełem prywatnem, z którem oczywiście rząd francuski niema nic do czynienia. W jednem miejscu odezwa nawet wręcz powiada, że polityki rządu nie chce krępować.

Postawę rządu francuskiego w sprawie polskiej charakteryzuje zależność od Rosji. Ponieważ zaś rząd rosyjski poza platoniczne przyrzeczenie autonomii nie wyszedł i żadnego faktycznego kroku w tej sprawie nie uczynił przeto i Francja zachowuje się biernie.

Praktycznej więc doniosłości politycznej odezwie francuskiej, mimo poważnych figurujących pod nią nazwisk— przypisywać nie można.

Zjazd ziemian.

Dorocznym zwyczajem odbyły się w Warszawie wiosenne narady ziemian, które zgromadziły z górą 200 przybyłych.

Narady rozpoczęły się od posiedzenia Komitetu Centralnego Towarzystwa Rolniczego, pod przewodnictwem p. Ant. Wieniawskiego. Po uczczeniu zmarłych: Leona Wiszniewskiego, Zbigniewa Strażyca i St. Cywińskiego, przewodniczący przedstawił szereg spraw, jakie mają być przedłożone Radzie Głównej C. T. R. Dłuższą dyskusję wywołała sprawa uruchomienia Kołek. Postanowiono wystąpić do władz o pozwolenie na zjazd członków Kółek Rolniczych w Warszawie w końcu czerwca.

Po zebraniu tem wobec licznego grona ziemian odbyło się posiedzenie organizacyjne „Związku Ziemian". Zadaniem Związku ma być popieranie interesów pieniężnych i gospodarczych członków. W tym celu w majątkach ich związek prowadzić będzie administrację i kontrolę, ułatwiać przeprowadzenie meljoracji, zajmować się wytwarzaniem nowych źródeł dochodu, ułatwiać sprawy kredytowe, rozciągać pieczę nad majątkami opuszczonemi przez właścicieli.

„Związek Ziemian" jest trzecią z kolei instytucją, jaka powstaje w ostatnich czasach. Pierwszą z nich jest bank Ziemiański, drugą zaś Klub Rolniczy.

Judaica.

Równouprawnienie żydów.

Wiedeńska „Judische Korrespondenz" otrzymała list z Lublina o zabiegach czynionych tam przez „Komitet centralny ochrony żydów na północnym terenie wojennym". Na czele komitetu stoją von Gomperz i poseł Kuranda.

Do Lublina udał się delegat komitetu i odbył konferencję z przedstawicielami żydowstwa lubelskiego. W rozmowie zapewnił ich, że rząd austro węgierski uważa żydów na terenie okupowanym za obywateli równouprawnionych. Wprawdzie konwencja haska zastrzega, że przy okupacji nie należy zmieniać stosunków prawnych miejscowych, wszelako pozwala je zmienić w tym wypadku, jeżeli są one niesprawiedliwe względem jednej klasy ludności z przyczyn religijnych.

Dalej oświadczył delegat, że według zdania komitetu żydzi w Polsce winni stać się tem, czem są żydzi austrjaccy w Austrji, węgierscy na Węgrzech, niemieccy w Niemczech, więc winni uczyć się języka polskiego i przyswoić sobie kulturę polską. W szkołach żydowskich nauka języka polskiego winna być obowiązkową, z wyjątkiem dwóch klas pierwszych, wspartych na żargonie.

Z dnia na dzień.

Z Sosnowca.

Dn. 3/VI.

Komisja powiatowa

Wielkiej Kwesty ogólnokrajowej.

Wczoraj o godzinie 4 po południu w lokalu przy ul. Fabrycznej Nr. 11 w Sosnowcu odbyło się ogólne zebranie Komisji Powiatowej Wielkiej Kwesty ogólnokrajowej. Przewodniczył dyr. Szymański z Zawiercia.

Po odczytaniu przez p. Rudnickiego protokułu z poprzedniego zebrania, p. Drzewiecki przedstawił sprawozdanie z działalności podkomisji odczytowej. Do ocenzurowania przesłano już 8 odczytów, które wygłoszone zostaną w Sosnowcu i w Zagłębiu. W ostatniej chwili nadeszli prelegenci z prowincji jeszcze 5 odczytów; podkomisja przejrzy je i odda do cenzury. O ile jednak owe spóźnione odczyty nie zostaną ocenzurowane, nie będą mogły być wygłoszone w danych miejscowościach. Wtedy należy poprzestać na odczytaniu broszury, nadesłanej z Warszawy przez R. G. O.

Przewodniczący podkomisji ofiar p. L. Rudowski oświadczył, że praca w komisjach miejscowych, pomimo różnych zarzutów i plotek (np., że cała kwesta to „robota burżujów" etc.)—wre. Szczegółowe programy kwesty oddano już do cenzury. Nalepki, żetoniki i pocztówki nadejdą z Warszawy za kilka dni. Przyjdzie również 1,500 sztuk jednodniówki, którą będzie można sprzedawać po 2 złote. Zapowiedziana na 4 b. m. wielka majówka w Grodźcu została odłożona z powodu nieobecności p. Ciechanowskiej.

Po odezwy, nalepki, żetony, odczyty i. t. d. komisje miejscowe ofiar winny się zgłosić do Komisji Powiatowej Wielkiej Kwesty w piątek dnia 9-go czerwca rano. r.

— **Z Komisji Miejscowej Ofiar.** Wczoraj wieczorem w lokalu R. P. O. przy ul. Fabrycznej Nr. 11 odbyło posiedzenie „Wydziału Wykonawczego Sekcji ulicznej Komisji Miejscowej Ofiar". Przewodniczył p. Gąsiewski. Po odczytaniu przez p.K. Strzeleckiego protokułu z zebrania organizacyjnego Sekcji oraz sprawozdań dzielnicowych, uchwalono, ażeby większe żetony metalowe wykonać w Sosnowcu. Dla załatwienia tej sprawy wybrano komisję składającą się z pp.: Łaszczyńskiego, Zwolińskiego i Kalińskiego.

— **Nalepki,** na dochód kwesty ogólno krajowej, oprócz miejsc sprzedaży wymienionych we wczorajszym Numerze naszego pisma, będą jeszcze sprzedawane w sklepach przy ulicy Warszawskiej, p. f. Helena, Kucharski, Spółka bławatna, Żórawski, Kozłowska i Brożyna.

— **Z Tow. „Przyszłość". Herbaciarnia tania.** Jutro w niedzielę, o godz. 3 po południu. Towarzystwo „Przyszłość" otwiera na Pogoni herbaciarnię z bardzo przystępnemi cenami oraz z bezpłatnem rozdawnictwem wody gorącej, a w wypadkach wyjątkowych i herbaty dla najbiedniejszej ludności dzielnicy pogońskiej. Rozdawnictwo wody gorącej przegotowanej ma na celu danie możności wszystkim sporządzania sobie gorących śniadań, a zwłaszcza przygotowanie jej dla dziatwy szkolnej przed wyjściem jej do szkół i szkółek. Rozdawnictwo wody rozpocznie się z dniem 15 czerwca. Woda, czy herbata będzie wydawana bezpłatnie za okazaniem specjalnych bonów, które wydaje opiekunka herbaciarni p. Helena Dobrzańska w poniedziałki, środy i soboty w lokalu herbaciarni w godzinach od 5 do 6 wieczorem.

— **Ze Stow. Rob. Chrzesc.** W sali Stow. Robotn. Chrześc. w Sosnowcu przy ulicy Kościelnej w niedzielę dnia 4 czerwca r. b. odegrana będzie po raz drugi i ostatni komedja w 4-ch aktach „Pan Wołodyjowski" z powieści H. Sienkiewicza, przerobił na scenę J. Pławski. Początek o godzinie 7. Ceny miejsc od 1 rubla do 10 kop.

— **Ze sceny i estrady.** W dniu 4 czerwca w sali Związku żelaznego na Pogoni odbędzie się nader sympatyczny Kocert dziecięcy — dzień wiosny, w którym prócz chóru dziecięcego pod kierownictwem p. A. Łęgosza, łaskawy współudział przyjmują pp.: dyr. Jakubowicz (fortepian), S. Peucker (skrzypce), S. Czech (klarnet), v. Żabicki (wiolonczela). Koncert zapowiada się wielce interesująco. Czysty dochód przeznaczono na odzież dla biednych dzieci chóru szkół ludowych miejskich. Ceny miejsc: krzesła od 1 rb. 50 kop. do 40 kop., wejście 25 kop., Galerja nienumerowana 10 kop.

— **Marki rabatowe.** Zarząd sklepu Stowarzyszenia spożywczego przy walcowni Milowickiej, dla uproszczenia manipulacji obliczania rabatów przez zakupujących członków, wprowadził tak zwane marki rabatowe, które są naklejane w książkach zakupów. Marki są jednorublowe i dziesięcio kop. koloru błękitnego z odpowiednim napisem.

— **Owocarnie,** zamykane tak jak inne sklepy, naprz. galanteryjne, z ubraniem, księgarnie etc. już o godzinie 8 ej wieczorem — ponoszą w handlu znaczne straty. Latem po godzinie 8 ej zaczyna się na ulicach największy ruch, owocarnie więc oraz sklepy z wodą sodową miałyby właśnie wtedy poważny obrót. Tymczasem właściciele obowiązani są zakłady te zamykać, ku niewygodzie również przechodni, którzy szklankę wody muszą przepłacać w cukierni. Czyby więc nie można było w Sosnowcu, za przykładem Warszawy, przedłużyć godzinę policyjną dla owocarni do 10-ej?

— Papryka. Wskutek braku pieprzu, handle miejscowe poczęły sprowadzać paprykę, cena której za kilo dochodzi do 5 rb. Papryka ta w różnych gatunkach pomimo, że jest droższa, zastępuje w zupełności tamten, a mocą swoją nawet go przewyższa.

Z teatru.

Występy gościnne Karola Adwentowicza.

Znakomity artysta pierwszej polskiej sceny (teatru Rozmaitości w Warszawie) znany i ceniony dla swego wybitnego talentu w całym kraju, zapowiada gościnę swoją w naszem mieście na dni 9 y, 10-y i 11 y czerwca. Zjeżdża wraz ze swoją trupą, w której skład wchodzą wyborowe siły sceniczne. Repertuar stanowić będą trzy rzeczy: w d. 9 czerwca odegraną zostanie świetna pełna sarkazmu i gryzącej ironii komedja Testoniego „Brzdki Ferante", 10-go ujrzymy „Don Juana" Tad. Rittnera, wreszcie w ostatnim dniu wystawionem zostanie nieśmiertelne dzieło wieszcza Juljusza— „Kordjan". Adwentawicz wszędzie odtworzy role tytułowe.

Sosnowiec oddawna nie gościł w swoich murach dobrego teatru więc też występy jednego z najwybitniejszych artystów polskich mogą z góry liczyć na powodzenie.

Z Będzina.

W. K. O. K.

Otrzymaliśmy ze strony miarodajnej komunikat treści następującej: W ciągu tygodnia od 11 go do 18-go r. b. łącznie z całym krajem urządza Będzin Wielką Kwestę dla zebrania funduszów, mających służyć ku ratowaniu życia i zdrowia ginących w zatrważająco dużej liczbie dzieci. Podając o tem do wiadomości publicznej Komisja Ofiar przy Radzie Miejscowej Opiekuńczej odwołuje się do szlachetnych uczuć mieszkańców Będzina, Gzichowa, Małobądza i Brzozowicy i prosi o przyczynienie się do powodzenia kwesty i o ofiarność na tak wzniosły i patrjotyczny cel. Najmniejsze datki będą przyjmowane, gorącą wdzięczność okazywać będą kwestarki nasze i kwestarze tym, którzy grosze składać będą ku polepszeniu doli najniewinniejszych ofiar wojny. Sądzimy, że najzatwardzialsze serca wzruszy szept dwuwyrazowy: „Ratujcie dzieci" i że nie znajdzie się nikt, kto obojętnością odpowie na hasło to wydane ze stołecznego miasta Warszawy.

Bliższe dane co do programu Kwesty Krajowej w Będzinie będą ogłoszone w swoim czasie, do wiadomości ogólnej będzie podane również sprawozdanie z wyniku jej oraz decyzja co do przeznaczenia zebranych ofiar.

Komisja Ofiar Wielkiej Kwesty Ogólnokrajowej przy R. M. O. w Będzinie.

Wieści ze stolicy.

□ **10,000 rb. na kwestę „Ratujcie Dzieci"** ofiarował w Warszawie książę Włodzimierz Czetwertyński.

□ **Hr. Ronikier na wolności.** Bohdan hr. Ronikier został onegdaj przez władze niemieckie uwolniony z więzienia przy ul. Długiej w Warszawie. Władze po rozpatrzeniu obszernych podań obwinionego, oraz zbiorowych deklaracji osób postronnych, przyszły do przekonania, że w zasadzie sprawa hr. Ronikiera nadaje się do rewizji. Mając nadto na względzie stan zdrowia oskarżonego, władze, po złożeniu 5,000 rb. tytułem kaucji, postanowiły wypuścić obwinionego na wolność, zastrzegając, że prawdopodobnie w przeciągu pół roku w sprawie jego nastąpi decyzja.

□ **„Poświęcenie żydowskiego związku".** Pod tym tytułem donosi „W. Tag." żydowski o poświęceniu w kościele św. Krzyża w Warszawie sztandaru związku dentystycznego p. n. „Ogniwo" i dodaje: „Ogniwo założone zostało przez słuchaczów szkoły dentystycznej Tropa (żyda). Związek liczy około 80 członków w tem 4 chrześcijan".

Katolicki Związek Kobiet Polskich.

Onegdaj odbyło się w Warszawie walne zebranie Katolickiego Związku Kobiet Polskich. Obrady zagaiła prezesowa hr. Łubieńska krótkiem przemówieniem, poczem objęła przewodnictwo baronowa Bispingowa.

Po odczytaniu protokółu i złożeniu ogólnego sprawozdania przez sekretarkę p. Z. Grodzińską, wice-prezes dr. Sierpińska zawiadomiła zebranie o znaczku ustanowionym do noszenia przez panie. Następnie skarbniczka p. Chełmicka odczytała sprawozdanie kasowe; protokóły komisji rewizyjnej — kanoniczka Ośniałowska; sprawozdanie o kursach — dr. Sierpińska; o oddziałach pracy — p. Neronowiczowa; o sekcji terminatorów — p. Wislocka; o „posiłku" — kan. Rzewuska; sprawozdanie z sek. czytelni i biblioteki, wydziału ofiar „Gazety Porannej" i kooperatywach — prof. Wierzbowska; o szwalni — p. Z. Zdziechowska i wreszcie o sekcji nauczycielskiej — p. Wołowska.

Działalność Katolickiego Związku Kobiet Polskich w roku sprawozdawczym była bardzo obszerną. Ogólny wydatek stanowił 90 tysięcy rubli.

Obecny na zebraniu Arcypasterz J. E. ks. dr. Kakowski w krótkiem przemówieniu złożył uznanie za owocną

działalność, a życząc wytrwałości, udzielił zebranym błogosławieństwa Pasterskiego.

Z kraju

□ **Z Łodzi.** W „Głosie Narodu" czytamy: „Radni miasta Łodzi zostali przed rokiem mianowani przez władze okupacyjne niemieckie, które zapowiedziały, że mandaty będą ważne przez jeden rok. Termin ten obecnie upłynął. Radni Polacy oświadczyli władzy okupacyjnej na ręce p. von Oppena, że mandaty składają, także i dlatego, że pochodzą one nie z wyborów lecz z mianowania, i zaznaczyli, że należy w Łodzi przeprowadzić wybory do Rady miejskiej, takie same, jakie odbędą się w Warszawie. Memorjał ten podpisali Polacy-radni, oraz kilku żydów. Radni Niemcy go nie podpisali. Dotychczas na 36 radnych było 10 Polaków-chrześcijan, zaś polska ludność miasta stanowi 55% ogółu ludności. Nadburmistrz i burmistrz są Niemcami; ludność niemiecka stanowi 15 procent ogółu zaludnienia Łodzi".

□ **Przyjazd arcypasterza.** Onegdaj przyjechał do Łodzi J. E. Arcybiskup Metropolita Kakowski w asystencji kapelana, ks. dr. Władysława Kępińskiego i redaktora „Polaka-Katolika" kanonika I. Kłopotowskiego.

□ **Powtórne chowanie poległych.** Z polecenia władz pod Pabjanicami wykopano z tymczasowych grobów zwłoki żołnierzy poległych i pochowano ich na cmentarzu miejskim.

□ **Bandytyzm w okupacji austrjackiej.** C. K. wojenna kwatera prasowa pisze: Od października 1915 r. do końca kwietnia 1916 r. w okupacji austro węgierskiej zaszło 300 napadów bandyckich. Zbóje tworzą zwykle bandy, do których należą przeważnie włościanie, dezerterzy rosyjscy i zbiegli jeńcy. Bandy liczą od 20 do 30 członków i są uzbrojene w broń, zabraną na pobojowiskach. W początku dochodziło często do formalnych walk między rabusiami a żandarmami. Bandy napadają przeważnie na oddzielne domy i dwory, stosując największe okrucieństwa względem mieszkańców. Jeden z bandytów nazwiskiem Zamek był sędzią w gm. Zakrzewie. Patrol żandarmów stwierdził, że sędzia napadł na partję rannych, których zamordował i ograbił. Powieszono go.

□ **Zamknięcie magistratu w Piotrkowie.** W Piotrkowie z powodu podania się do dymisji wszystkich radnych podczas rozważania budżetu na r. 1916, zamknięto wszystkie sekcje magistratu.

□ **Brak nauczycieli.** Wiele gmin w lubelskiem wprowadza powszechne nauczanie i z tego powodu odczuwać się daje brak nauczycieli. Swieżo gmina Zemborzyce poszukuje nauczycieli lub nauczycielek dla 16 szkół otwieranych w tej gminie. Odpowiedni kandydaci zgłaszać się winni pod adresem Lublin — Bychawska, kantor fabryki A. Majchert.

□ **Ze Lwowa.** Przed trybunałem miała się odbyć rozprawa o zabójstwo. Gdy wprowadzono oskarżonego z więzienia na salę, spostrzegł trybunał, że twarz miał pąsową i słaniał się, a na zapytanie przewodniczącego radcy Rybickiego nie opowiadał, jakby nie rozumiejąc co się do niego mówi. Wezwany natychmiast lekarz sądowy po zbadaniu oskarżonego stwierdził objawy tyfusu plamistego. Rozprawę oczywiście zaraz przerwano, chorego odstawiono do szpitala, a salę sądową zdezynfekowano.

□ **S. p. O. Adolf Bakanowski.** W Krakowie zmarł mając lat 77 kapłan Zgromadzenia OO. Zmartwychwstańców, jeden z najgłośniejszych polskich misjonarzy ostatniej doby na obu półkulach, S. p. O. Adolf Sykstus Bakanowski. Dzielny ten Zmartwychwstaniec z kazaniami swemi przeszedł Włochy i Francję, Stany Zjednoczone, część Austrji i Anglji i Galicję całą. Znał go Rzym, Paryż i Wiedeń, także i Londyn, gdzie w r. 1880 o mało nie znalazł przy ołtarzu śmierci męczeńskiej z ręki masońskiej za gorliwe tepienie tej sekty. Z Ojcem Bakanowskim zamknęła się wielka część księgi historycznej OO. Zmartwychwstańców albowiem był ich członkiem wybitnym i jednym z pierwszych Ojców, co i tradycję i historję tego polskiego Zgromadzenia tworzyli. Pracował dla Kościoła, zakonu swego i Ojczyzny chwalebnie.

□ **Skon słynnego lekarza.** Onegdaj zmarł w Krakowie prof. Uniw. Jagielońskiego dr. Przemysław Pieniążek, ur. w r. 1850. Zmarły lekarz i profesor w zakresie laryngologii (choroby krtani) należał do największych powag europejskich.

□ **Rocznica uwolnienia Przemyśla.** W sobotę, d. 3 czerwca, ludność w Przemyślu urządziła uroczysty obchód rocznicy uwolnienia Przemyśla od Rosjan.

□ **Nie dali się oszukać.** Na drzwiach składu rzeźnika Kuczeji w Katowicach wisiała w ostatnich czasach dość często karta z napisem: „Z powodu braku mięsa zamknięte". Publiczność na widok kartki szła z powrotem, aby szukać gdzieindziej mięsa. Tylko złodzieje nie mieli wielkiego zaufania do owej kartki. Włamali się tedy do składu i nie zawiedli się... Jak bowiem wykazała recenzja policyjna, skradli ze składu dużo towarów mięsnych i słoniny. Publiczność nie objawia najmniejszego współczucia dla okradzionego Kuczeji, który wywieszał kartkę tylko w celach spekulacyjnych.

□ **Młoda para.** Obawy niektórych pesymistów, że wskutek wojny osłabnie wśród ludzi chęć do wstępowania w związki małżeńskie nie sprawdziły się, liczne śluby przeczą temu, a nawet wychodzą za mąż panny, które nigdy o tem nie myślały. „Goniec Wielkopolski" doniósł ostatnio o oryginalnej młodej parze. Oto w Ostrowie stanęła przed ołtarzem „para młoda" o siwych włosach: „pan młody" liczący lat około 80 i „panna młoda" licząca też około 70 lat. Razem „młoda para" liczy sobie półtora wieku...

Kościół z soboru.

Jak donosi „Ziemia lubelska" w ubiegłą sobotę przyjechał do Lublina Biskup polny i wikarjusz apostolski ks. dr. Bielik dla dopełnienia ceremonii zamiany soboru na kościół katolicki. Z dworca pojechał Biskup do katedry, gdzie został przyjęty przez duchowieństwo i odprawił krótkie modły, poczem udał się do apartamentów w pałacu biskupim.

Nazajutrz odbyło się uroczyste poświęcenie b. soboru prawosławnego na placu Litewskim, zamienionego na kościół garnizonowy. Apostolski wikarjusz przybył do kościoła po Kapucyńskiego i, przywdziawszy tam szaty pontyfikalne, sprowadził do nowego kościoła św. relikwie. Potem nastąpiło uroczyste przyjęcie gen. gubernatora, Kuka, który po przeglądzie wojsk udał się z całym korpusem oficerskim i urzędniczym do kościoła. Następnie odbyło się poświęcenie kościoła i uroczysta Msza św., podczas której ważniejsze jej części oznajmiane były sygnałami wojskowemi i salwami. Po Mszy św. Biskup udzielił oddziałom wojskowym błogosławieństwa, a po modłach za cesarza i odśpiewaniu hymnu, na zakończenie uroczystości, odbyła się defilada wojsk przed general-gubernatorem.

Po południu odwiedził Biskup chorych i rannych w lubelskich szpitalach, w poniedziałek zaś udał się Biskup Bielik w dalszą podróż na front armii.

Z różnych stron.

□ **Nowy Nuncyusz belgijski.** Monsignor Achilles Locatelli mianowany został Nuncyuszem papieskim w Brukseli. Mons. Locatelli oznajmiony jest dokładnie ze sprawami w Niemczech i Austro-Węgrzech i włada z łatwością językiem niemieckim.

□ **Echa odezwy.** Do „Tägliche Rundschau" donoszą ze Sztokholmu: Odezwę „Ligi obcych narodów w Rosji", wysłaną do prezydenta Wilsona, omawia piotrogrodzkie „Nowoje Wremia" w artykule, zatytułowanym „Ajenci propagandy niemieckiej". Jak się można było spodziewać, dziennik piotrogrodzki widzi w tej odezwie pracę, opłaconą przez Niemcy.

□ **Żydzi w Rosji.** „Russk. Słowo" donosi, że prezesowi rady ministrów, Stürmerowi, złożono opracowany w ministerjum spraw wewnętrznych projekt ulg dla żydów. Stürmer kazał projekt ten odłożyć, oświadczając przytem, że obecnie istnieją sprawy o wiele ważniejsze, aniżeli zajmowanie się ulgami dla żydów.

□ **Umorzone procesy.** „Rjecz" dowiaduje się z miarodajnej strony, że cesarz Mikołaj II nakazał umorzenie przeważnej części procesów o obrazę majestatu.

□ **Masowe odżywianie ludności Berlina.** W Berlinie utworzył się „stały wydział dla karmienia ludowego", który przyjmować będzie zgłoszenia ludności pragnącej korzystać z kuchni ludowych.

ś. † p.

EUGENJUSZ JĘDROSZ

Opatrzony św. Sakramentami po długich i ciężkich cierpieniach zasnął w Bogu dnia 2 czerwca.

przeżywszy lat 19

Wyprowadzenie zwłok z domu przy ul. Katarzyńskiej Nr. 16 do kościoła parafialnego w Nowym Sielcu nastąpi w niedzielę 4 czerwca o godz. 5-ej po poł., a po skończonej ceremonii na cmentarz miejscowy. Nabożeństwo żałobne odprawione zostanie w poniedziałek dn 5 b. m. o godz 9-ej rano. Na smutne te obrzędy zapraszają krewnych znajomych i przyjaciół pozostała w nieutulonym żalu

Rodzina i rodzeństwo.

Wszystkim, którzy uczestniczyli w oddaniu ostatniej posługi naszemu ukochanemu mężowi i ojcu

Ś. p. JANOWI KOJUSSA

a w szczególności Sz. Ks. Prefektowi LANGKAMEROWI za odprowadzenie drogich nam zwłok na miejsce wiecznego spoczynku, Towarzyszom Pracy, Towarzystwu „Miłośników Sztuki Polskiej", a także pp. P. Kucharskiemu St. Tarnowskiemu za podniosłe pienia żałobne i p. W. Mazurkiewiczowi za grę skrzypcową. Uczenicom Szkoły pp. Podkajowej i Rzadkiewiczowej, jak również wszystkim przyjaciołom, znajomym i życzliwym składa serdeczne „BÓG ZAPŁAĆ"!

RODZINA. 706

Spekulacja mięsem.

(1300 procent czystego zysku!)

Jak donicała niedawno gazeta wiedeńska „Die Zeit", „Powszechne austrjackie Towarzystwo dla przemysłu rzeźniczego" miało w ciągu 1915 roku 350 procent czystego zysku! Niepomiernie wysokie zyski uzyskało wymienione Towarzystwo w ciężkim czasie wojennym kosztem zarówno cywilnej ludności, jak i zarządu armii. Odsłoniła się więc jedna z przyczyn dotkliwej drożyzny tak ważnego artykułu, jakim jest mięso.

Obecnie ogłasza to samo pismo sprawozdanie roczne „Karyntyjskiego Towarzystwa dla przemysłu rzeźniczego", z siedzibą w Celowcu, które to sprawozdanie wykazuje zysk za rok 1915 niemal czterokrotnie wyższy od poprzedniego, a mianowicie przy kapitale zakładowym 108.000 koron czysty zysk 1,482,379, co stanowi 1300 procent dochodu! Również tutaj uzyskano tę wysoką kwotę dochodu z handlu bydłem, przeznaczonem dla cywilnej ludności, a przedewszystkiem dla zarządu armii.

Towarzystwo karyntyjskie postąpiło o tyle, przynajmniej z pozoru, lojalniej od „Powszechnego austrjackiego Towarzystwa", że utworzyło fundusz dla podniesienia hodowli bydła w kwocie 250.000 koron; kwota ta nie pozostaje i tak jednak w żadnym stosunku do nieuzasadnionych i szkodliwych kalkulacji tegoż Towarzystwa.

DOKOŁA WOJNY.

✕ **Generał francuski o ofensywie austrjackiej.** Gen. Veraux pisze w „L'Oeuvre": Podczas gdy koalicja oczekuje wielkiej ofensywy we Flandrji, na froncie wschodnim i pod Salonikami, Austro-Węgry wystąpiły z pełną stanowczością. Uderzyły one w południowym Tyrolu na punkt najniebezpieczniejszy i Włochy mają obecnie to samo uczucie trwogi, co Francja podczas ataku na Verdun. A dotychczasowy wynik jest ten, że Włochy musiały porzucić swe marzenia o szybkiem obsadzeniu Trydentu.

✕ **Szkoły podziemne w Reims.** Reims jest prawie codziennie bombardowane, więc też ludność tamtejsza pędzi swe życie przeważnie w podziemiach i piwnicach. Nauczyciele z Reims odbywają w dalszym ciągu lekcje w szkołach urządzonych w piwnicach i dają możność pobierania nauki 1,300 dzieciom. Rząd francuski ma ich specjalnie za to wynagrodzić.

✕ **Przemarsz wojsk portugalskich przez Hiszpanję?** „Echo de Paris" notuje obiegającą w stolicy Hiszpanii pogłoskę, według której Anglja wystosować miała do rządu hispańskiego pytanie co do ewentualnego przemarszu wojsk portugalskich przez terytorjum hiszpańskie do Francji.

✕ **Armia serbska.** Według doniesienia „Secola" z Rzymu, przewożenie Serbów do Saloniki, które dokonało się bez przeszkód, niebawem zostanie ukończone. Zreorganizowane wojsko serbskie liczy 100 tys. żołnierzy, z których 50 tys. nie zdolnych jest do służby w polu i pracuje za frontem.

Generał Görgey

Jak już donieśliśmy, dnia 20. maja b. r. zmarł w Budapeszcie Artur Görgey, naczelny wódz powstania węgierskiego z roku 1849.

Ten 100-letni starzec, z którego życiem łączy się jeden z najważniejszych okresów historji Węgier, przeżył wszystkich uczestników walki, dźwigając przeszło pół wieku zarzut, iż dopuścił się narodowej zdrady. W rzeczywistości jednak było inaczej, i w końcu doczekał się zupełnej rehabilitacji nie tylko ze strony historyków węgierskich, ale także i narodu samego. Umierał otoczony aureolą dzielnego żołnierza i wiernego syna swojej ojczyzny.

Zarzutu, jakoby w dniu 13. sierpnia 1849. pod Vilagos sprzedał Paskiewiczowi armię węgierską, nikt na Węgrzech już nie podnosi.

Nowy rozkład jazdy pociągów

(Od 1-go Maja r. b.).

Dworzec Wiedeński w Sosnowcu.

Z Warszawy przychodzą: 9.02, 12.45, 1.32 (posp.) 7.27, 11.57, 5.51 (posp.)

Do Warszawy odchodzą: 7.15, 10.57 (posp.), 12.06, 3.01, 6.50, 11.20, 4.05.

Dworzec Dębliński

Z Kazimierza przychodzą: 7.05, 10.32, 6.20 10.42.

Do Kazimierza odchodzą: 9.15, 4, 9.10, 11.20.

Z Katowic przychodzą: 8.55, 3.37, 11.

Do Katowic odchodzą: 1056, 6.25, 11.10.

Restauracja
w PARKU SIELECKIM
w niedzielę 4 czerwca, od godz. 4 pop. do 10 wiecz.

KONCERT orkiestry Milowickiej.

723 Wejście 30 fenigów

Z poważaniem **Stanisław Gertner.**

KINO-TEATR

„Zacisze"

W wielkiej sali letniej w ogrodzie,
248 wejście z ul. Iwangrodzkiej i Sadowej.

Od soboty 3 do wtorku 6 go czerwca 1916 roku
demonstrowany będzie wybitny program obrazów:

KLĄTWA
wspaniały dramat w 3 częściach.

Gdy się niema dzieci
bardzo wesoła i interesująca farsa w 5-ciu wielkich częściach

NAD PROGRAM:
Tygodnik wojenny ostatnie wypadki z placu boju
Widoki Tyrolu piękna natura.

Napisy polskie. Obrazy ilustruje trio artystyczne.
Począt. przedst: w środę i piątek od 6, a w czwartek o 2 popoł.
Ceny miejsc zwykłe: od 10 do 50 kop.

TEATR ZIMOWY

„WIKTORJA"

ul. Teatralna.

W sobotę 3 i niedzielę 4 czerwca 1916 r.
Obrazy kinematograficzne:

Zemsta galernika
dramat w 3-ch częściach.

Gertruda kocha się komiczny
Widoki Szkocji natura.

Na scenie: Tow. artystów pod dyr. A. Zarębskiej odegra:

Na łonie natury

komedja w 2 aktach M. Bałuckiego.

Wszystkie miejsca numerowane. Ceny zwyczajne.
Początek w sobotę o godz. 6 a w niedzielę o 2-ej po południu

Niniejszym zawiadamiam zainteresowanych, iż program KURSÓW STENOGRAFII i KALIGRAFII

O. WOLSKIEJ, w Sosnowcu,

został rozszerzony o następujące przedmioty: **buchalterję i pisanie na maszynach.**

Wykłady dla nowowstępujących rozpoczną się 15 czerwca b. r. Po ukończeniu i zdaniu egzaminu wydawane są świadectwa. Zapisy w dnie nieparzyste od 2 i pół p. p. do 8 i pół wiecz. w Szkole realnej p. Araszkiewicza, Iwangrodzka 11, front.

SOLEC

SEZON OD 20 MAJA DO 20 WRZEŚNIA
ZAKŁAD WÓD MINERALNYCH siarczano-słonych
i lecznica fizykalno-djetetyczna

otwiera nadchodzący sezon leczniczy pod kierunkiem doktora Wiśniewskiego z Warszawy. 443
Środki lecznicze zakładu: kąpiele mineralne i mułowe, mechano- i elektroterapja, hydropatja, kąpiele słoneczne i powietrzne. Utrzymanie znacznie tańsze, niż w innych stronach kraju. Dojazd przez stację Kielce, lub stację kolei galicyjskich Szczucin, skąd 15 wiorst do Solca. Informacji udziela gratis zarząd Solca, poczta Stopnica obwód Busk.

W 7-kl. Szkole Handlowej Żeńskiej

Iwangrodzka Nr. 1.

egzaminy wstępne do niższych klas rozpoczną się 22 maja; do 6-j i 7-ej 17 maja. 551

TEATR ZIMOWY

Tylko 3 występy

KAROLA ADWENTOWICZA

znakomitego artysty teatru „Rozmaitości" w Warszawie w otoczeniu własnej doborowej trupy

W piątek 9 Czerwca
BRZYDKI FERANTE
wesoła komedja w 3 akt. Festoniego.

W sobotę 10 Czerwca
DON JUAN
— — dramat w 3 akt. T. Rittnera — —

W niedzielę 11 czerwca: **KORDJAN** z tragedji Juljusza Słowackiego 6 obrazów.

Bilety wcześniej do nabycia w księgarni „Wiedza". 707

Kursy Buchalteryjne w Sosnowcu
Józefa Pietrzyka

Zapisy od 5 do 10 czerwca włącznie w lokalu Szkoły Handlowej Żeńskiej pp. Rzadkiewiczowej i Podkajowej, ulica Iwangrodzka Nr. 1, piętro 2, od godz. 6 i pół do 8 wieczorem. 695

Pierwsza 7 kl Szkoła Handlowa Żeńska

w SOSNOWCU, ul. Fabryczna 7.

Przyjmuje zapisy nowych kandydatek.

Egzaminy wstępne dla nowowstępujących uczenic dnia 8 czerwca.

Szkoła Rękodzielnicza
KROJU, HAFTU I ROBÓT ARTYSTYCZNYCH

N. SŁODKOWSKIEJ

SOSNOWIEC, ul. MIŁA dom STANKA, DOJŚCIE z ALEI i z NOWEJ.

KURSY SLOJDU dla pp. nauczycielek i pensjonarek z wyższych klas, 3 razy w tygodniu od 4 do 6, Slojd, Petyk, Rafja Glina, Pastelina, Haty, Wycinanki, Przeplatanki, Wyszywanie, Koszyczki, Kanwa, Wióry. ROBÓTKI — Haft biały, kolorowy i złotem KOMPLET - Klockowa, Siatkowa, Gipiurowa, Tiulowa, Frywolita, Drutowa, Szydełkowa, Goint-lace, Richelieu, Węgierska, Turecka, Bułgarska, Aplikacja, Gipsowa, Laubzega, Parafinowa, Sznurkowa, Wypalanie, Guzikarstwo, Cerowanie rozmaite. Rysunki kroju, haftu i kopjowanie z żurnali. Przy szkole pracownia mundurków beretów i kostjumów Sprzedaż form z miary. Lokal hygieniczny. Zapisy w szkole prócz świąt. Warunki przystępne. 652

Królewsko-Saska
Loterja Państwowa

Ciągnienie I klasy 14 i 15 Czerwca 1916 r.

110.000 Losów 55.000 wygranych

w Sumie Rubli

= 20801000

Ewentl. Główne Wygrane
800.000
500.000
450.000
400.000

Specjalne
300.000
500.000
200.000
150.000
100.000

Cena losu do I klasy:

1/10	1/5	1/2	1/1
5	10	25	50

Pełne Losy ważne do wszystkich klas

1/10	1/5	1/2	1/1
25	50	125	250

Eduard Renz
Dresden A. Annenstr. 9.
Konto: Allg. Dtsch. Credit Anstallt.

Najlepsze najprodukcyjniejsze

WAPNO

z pieca kręgowego na tereny okup. austrjackiej i niemieckiej poleca:
ST. ŁADA w Strzemieszycach
(poczta Dąbrowa). 645 6

WĘGIEL
kop „Czeladź"

z dostawą do domów. Zamówienia przyjmuje 699
P. FRYDRYCH, WIEJSKA 10.

Fabryka rowerów
Stanisława Krzywańskiego,
BĘDZIN, Sławiańska 8, oddział w Dąbrowie, Klubowa 9
poleca własnego wyrobu: klej, bagażniki i podstawki do rowerów, holewki skórzane, wszelkich fasonów i t. p.
HURTOWO i DETALICZNIE oraz wykonywa wszelkie reparacje rowerów

---

J. Łepkowski
Sosnowiec Fabryczna 16, 1 Piętro Najem koni roboczych, przeprowadzki

Burakow ćwikłowych.
flanca. kopa 10 k. 10 kóp 90 k. 100 kóp 8 rb. 1000 kóp. 70 rb. M. Borecki. Gzichów 696 4-1

Pokój do wynajęcia.
Wiadomość Administracja Kurjera. 702 3-1

Sprzedam nowe
garnitury męskie. sak-palta i futra, kapelusze męskie panamowe, palmowe, towary bławatne, galanteryjne, buciki damskie, cholewki damskie, wózek dziecinny, wiele innych rzeczy. Sosnowiec, Aleja 23 pierwsze piętro. 704 1-1

Stolarz zdolny
na trumny potrzebny do zakładu pogrzebowego J. Rączki w Sosnowcu ul. Kościelna Nr. 3 708 1-1

Stróż potrzebny
zaraz Starososnowiecka 34 709-1-1

Zgubiono paszport
niemiecki oraz przepustkę do Niemiec, wydane Łaskawcowi Józefowi.—Sosnowiec Uprasza się odnieść Administracja Kurjera Zagłębia. 718 1

Panienka
z trzyletnią praktyką nauczycielską przysposabia do szkół, zgadza się na wyjazd Wymagania skromne Wiadomość „Kurjer" 705-2-1

Tanio kilka
rowerów i zarazem szybka nauka jazdy potrzebny pomocnik rowerowy. Trzy wozy homonta do sprzedania. Ulica Szpitalna Horzelski w Czeladzi 720-1-1

Do sprzedania
szafa, Lustro, bieliźniarka, lampa i drobne rzeczy. Wiadomość: Administracja „Kurjera" 711 1

Sprzedam bilardy
Kręgi elkowe Cukiernia Grützner Sosnowiec Szenowska 6 710-1-1

Na czasie!
praktyczne tanie grabiarki ręczne zastępujące w zupełności drogie grabiarki konne są jeszcze na składzie w Centralnym składzie mebli nowych i używanych B. Błotniewskiego główna 22, 721-1-1

Potrzebni chłopcy
na praktykę warsztaty fizyko-mechaniczne Aleja 1,

Potrzebni chłopcy
zaraz płatni na praktykę Zakłady Rowerów Będzin Sławiańska 8, Dąbrowa Klubowa 584 1-1

Redaktor odpowiedzialny KONSTANTY KASZYŃSKI. Wydawca ANTONI MAZURKIEWICZ. Drukarnia „KURJERA ZAGŁĘBIA" Iwangrodzka Nr. 7.
Za pozwoleniem Cenzury Niemieckiej.